

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Diennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Także ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterdzielnego kolumny. Listy do redakcji i ekspedycji winny być frankowane.

№ 286.

Piątek 14 grudnia 1860.

№ 286.

Poznań, 13 grudnia. Dalsze losy wstrząśniętej w posadach swoich Austrii przeważną odgrywać muszą rolę w rozwoju całej kwestii europejskiej; z drugiej strony, bardziej jeszcze niżli oczekiwana na wiosnę wojna włoska o Wenecję, wpływ musi na te losy, obrot jak i wzmocnienie rzucona dotąd tylko, ale bynajmniej jeszcze nierozstrzygnięta kwestya reorganizacji wewnętrznej tego różnolitego z gruntu zmurszałego cesarstwa. Dla tego słusznie wszczęta zwraca uwagę, przesilenie ministerjalne w dniach w Wiedniu zaszło; chociaż bowiem i przesostwo rady ministrów i inne ministerstwa niezmienione pozostają, nastąpiła przecież zasadnicza zmiana w programacie tego właśnie ministerstwa, które dziś w Austrii najżywością dla niej ma w ręku swoich sprawę, bo sprawę reorganizacji wewnętrznej w programacie ministerstwa spraw wewnętrznych, czyli jak się ono zowie od dnia 20 października r. b.: ministerstwa stanu. Hrabia Gołuchowski uszczępnia zajmowane przez siebie stanowisko w gabinetach, by ustąpić miejsca programowi i osobie pana Schmerlinga. Zdaje się, że zmiana ta nastąpiła skutkiem racisku opinii publicznej w wiedeńskim i ogóle w niemieckim objawianej dziennikarstwie; skutkiem obojętności a nawet wstrętu z jakimi użyto w niemieckich krajach koronnych cesarstwa, głoszone dla nich statuta na stanowej oparte reprezentacji; wreszcie w skutek czuć się dającej potrzeby, ażeby przez liberalno niemieckie zorganizowanie niewęgierskich części cesarstwa, stworzyć przeciwwagę Węgom, które w obec poczynionych im szerokiej ustępstw przez patenta z dnia 20 października, miasto dania silnej podpory cesarstwu, corazto większe skład jego obecny podają niebezpieczeństwo, przez domaganie się najszerzego tych praw i swobód wykonania.

Dokładnych szczegółów o programacie nowego ministerstwa jeszcze nie mamy; z dziennikarskich powieści wiadomo tylko, że charakterystycznymi rysami tego programu mają być podobno: cofnięcie głośnego konkordatu ze stolicą apostolską, aby tak szerokie przyznawał przywileje władzy i państwu kościoła katolickiego w Austrii; cofnięcie statutów stanowych, wydanych przez pana Gołuchowskiego dla Niższej Austrii, Styrii, Karyntii i Tyrolu; utworzenie natomiast rodzaju reprezentacji zbiorowej wszystkich niewęgierskich krajów austriackich; utrwalenie wreszcie dla żywiołu niemieckiego stanowczej przewagi w tak zorganizowanej państwowości.

Jeśli zbywa nam na pewnych danych co do programu nowego ministra sekretarza stanu, nie zbywa nam natomiast na danych, które z przeszłej roli jego politycznej o przyszłość wnioskować pozwalają. Wrodzony w roku 1805, pan Schmerling kształcił się naprzód do zawodu prawnego i zajmował urząd adwokata do roku 1846, w którym to roku wybrany został deputowanym od stanów księstwa austriackiego. W roku 1848 opozycja jego przeciwko panowaniu Metternichowi zjednała mu popularność. Na przedzie przygotowania zjednała we Frankfurcie był reprezentantem Austrii i czynny brał udział w pracach komitetu. Wybrany członkiem niemieckiego zgrodożenia narodowego obstał przy planie federacji niemieckiej pod zwierzchnictwem Austrii. Na chwilę potem otrzymał był wydział ministerstwa spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych, z których przyjął tylko ostatni od arcyksięcia Jana, wikaryusza cesarstwa. Później ustąpiwszy z tego miejsca, z powodu wotum o ratyfikacji rozejmu zawartego w Malmebury, wrócił doń znowu we wrześniu i energicznie parł się rozruchom przeciw zgromadzeniu narodowemu wymierzonym. W grudniu jednak usunął się znowu, zniechęcony przeciwko sobie zwróconą opozycją lewej strony i nie mogąc się oprzeć partyjnym dążeniom. W ogóle wpływał i później wiele na stosunki Austrii do Niemiec; rząd uczynił go pełnomocnikiem swym we Frankfurcie. Zajął później podobnie ministra sprawiedliwości od roku 1848—1851, ale nie mogąc oprzeć się ruchowi reakcyjnemu, usunął się raz był jeszcze się usunąć. Z tego wszystkiego wnosić można, że pan Schmerling jest członkiem liberalnego postępu w myśli austriackiego niemieckiego stronnictwa. Znane pomysły federacji niemieckiej ministra, może też skłoniły do jego wyboru, w obecnym umysłowym pragnącemu zjednoczenia Niemiec. Trudno powiedzieć jakim zmianom uległy przekonania pana Schmerlinga od czasu ostatnich jego wystąpień czynnych w sprawach publicznych, ale zasady statysty co tylokrotnie na scenie publicznej już występował, trudno by się mocno zmienić mogły.

Wnosząc z tego wszystkiego, domyślać się można, że przyjście pana Schmerlinga do władzy mile będzie przyjęte w Niemczech w ogóle, w szczególności zaś przez stronnictwo liberalno niemieckie, równie jak przez niemiecką ludność cesarstwa austriackiego. Czy najbliższe kroki jego równe wywołają zadowolenie w Węgrzech, a mianowicie w słowiańskich krajach koronnych do Węgier nie należących? powątpiewać się godzi; dwa bowiem silne prądy nurtują obecnie starą budowę austriacką: prąd wolności i prąd narodowy. Otóż zdaje się, że pan Schmerling zechce z pierwszym w pewnej mierze płynąć, aby tém silniej drugiemu móż kłaść tamę. Bądź co bądź, przewidzieć nie trudno, że i owe spodziewane nowe kroki pana Schmerlinga w niezłym zgoła wewnętrznych trudności austriackich nie rozwiążą; będą to bowiem, jak wszystko co się dotąd w Austrii działo, papierowe próby i obietniki, po za którymi dawny rozum stanu domu habsburskiego i niepoprawny duch rozwielenionej biurokracji kryć się będą, dopóki czasy się nie spełnią i naturalnym biegiem rzeczy radykalne nie nastąpi rozstrzygnięcie kwestyi austriackiej.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana nadać radcy medycznemu, dr. Behm, (w Szczecinie, tytuł tajnego radcy medycznego.

Berlin, 12 grudnia. Dziś już mówią na pewne, że minister sprawiedliwości, pan Simons, podał się do dymisji, którą też przyjęto. Jednakże, jak słychać, podpisze ją dopiero książę Rejent po powrocie swoim z Letzingen. Również jest pewną, że opróżnioną tekę sprawiedliwości obejmie p. Bernuth, prezydent sądu apelacyjnego w Poznaniu.

— Przyszłemu sejmowi zamierza ministerstwo stanu przedłożyć projekt do prawa prasowego. Wedle projektu tego ściśle ma być przeprowadzony przymus składania kaucyi co do dzienników treści naukowej lub religijnej, jeżeliby takowe choć najmniejszy artykuł treści politycznej zamieściły.

GALICJA.

Kraków, 6 grudnia. Dnia 3 bm. oddział nauk moralnych w Towarzystwie Naukowym odbył miesięczne posiedzenie, na którym dr. Koczyński prof. prawa odczytał pracę swoją p. t.: „Myśli o stowarzyszeniu mającym na celu wspieranie uboższych uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego.” Szanowny profesor przedstawiwszy dawny niegdyś tak kwitnący stan funduszu przeznaczonych na wspieranie młodzieży akademickiej, a porównawszy go z dzisiejszym tak smutnym położeniem rzeczy, zwrócił uwagę, jak dalece niedostatek naukowej pomocy wpływa niekorzystnie nie tylko na swobodę umysłową młodzieńców poświęcających się naukom, ale również na frekwencya uczniów naszego uniwersytetu i na rozkrzewianie umiejętności i oświaty w kraju naszym. Wykazał następnie prof. Koczyński, jako uniwersytety niemieckie, a nawet uniwersytet lwowski znajdują się w tej mierze w położeniu nierównie szczęśliwszym od naszego. Temi względami powodowany prof. Koczyński, rozwinął projekt stowarzyszenia ku ulżeniu doli młodzieńców uboższych a kształcących się na uniwersytecie naszym. Opierał się w tej mierze na zasadach podobnego stowarzyszenia istniejącego niegdyś w Wilnie, a założonego przez Kaźmierza Kontryma bibliotekarza uniwersytetu wileńskiego, stosując atoli te zasady do położenia uniwersytetu krakowskiego i do naszych okoliczności miejscowych. Główną osnową projektu prof. Koczyńskiego, jest: naprzód, aby składki stanowiły przeważnie fundusze towarzystwa; powtóre

aby pomoc dawana uczniom zasadała się przede wszystkim na udzielaniu im wolnego stołu, nakoniec aby dyrektorem stowarzyszenia był zawsze prezes Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Gdy prof. Koczyński skończył odczytanie swojego projektu, prof. Józef Kremer przewodniczący oddziału, imieniem tegoż oddziału oświadczył wnioskodawcy serdeczne podziękowanie za tak znaczne chęci a uczciwą pracę jego, wyraził oraz przekonanie, iż zapewne wszyscy obecni członkowie całą duszą podzielają myśl w niej zamkniętą, i że tedy już nie idzie o to, czy takowe stowarzyszenie ma być zawiązanem, jak raczej o sposób wprowadzenia go w życie. Objawili następnie zdania swoje prof. Józef Majer, prezes towarzystwa obecny na posiedzeniu, Jan hr. Załuski, dr. Zyblikiewicz, J. Głębocki, A. Z. Helcel i inni członkowie. Głównym przedmiotem tych narad była myśl, aby stowarzyszenie w mowie będące nie przestawało na samych składkach, ale zajęło się również wydobywaniem funduszy, stypendyów itd. niegdyś przeznaczonych na zapomogę uczącej się młodzieży, a od dawna uronionych lub obróconych w inne strony; uważano też za rzecz godną zastanowienia, czy to przyszłe stowarzyszenie ma ograniczać pomoc swoją do samej tylko młodzieży akademickiej i czyliby raczej nie powinno rozszerzyć jeszcze opieki swojej do uczniów innych zakładów naukowych, zwłaszcza do młodzieży gimnazjalnej i szkoły technicznej. W końcu stosownie do przepisów, projekt prof. Koczyńskiego oddano przewodniczącemu oddziału, by takowy przedstawił komitetowi Towarzystwa, który zajmie się następnie tym przedmiotem.

— Bankructwo finansów austriackich najdotkliwiej i w coraz wyższym stopniu daje się nam we znaki. Banknoty austriackie wciąż spadają, natomiast kurs zamiany na Londyn na przykład, podnosi się codziennie o 4 do 5 złp. Za papierowy rubel Królestwa Polskiego trzeba już płacić 8 złp. 6 gr. walutą austriacką. W koniecznym następstwie pierwsze potrzeby do życia, mianowicie z zagranicy sprowadzane, jak cukier i kawa, podnoszą się ciągle w cenie. Bóg wie na czem się to wszystko skończy! to tylko pewna i każdy to czuje, że w takim stanie rzeczy długo pozostać nie mogą. Do dyskredytu materialnego rządowej machiny przystępuje najpoważniejszy dyskredyt moralny nawet w kołach niemieckich i urzędniczych. Olbrzymi proces wiedeński Richtera, gdzie się rozwija szereg szalbierstw i przekupstw najwyższej sięgających, nie mało się do tego przyczynia.

— Wspominaliśmy niedawno o fundacji śp. Antoniego Brzezińskiego, przeznaczonej na kształcenie w szkołach krajowych dwóch młodzieńców, z warunkiem przykładania się do dziejów i literatury ojczystej. Testator nazначył kuratorem tego funduszu pana W. Głowackiego. Otóż teraz donosi tenże p. Głowacki w liście do Czasu, że urząd powiatowy Zborowski zmusił go do złożenia owego funduszu w ilości 20,000 złp., wbrew woli nieboszczyka do depozytu rządowego. Piękny zaiste sposób radzenia sobie w trudnościach finansowych!

— Krąży tu wieść, iż już podobno jakieś zezwolenie rządowe nastąpiło, aby na kolei żelaznej galicyjskiej Karola Ludwika w odbywaniu czynności, język polski za obowiązujący był uważany. Wprowadzenie go w życie według tejże wieści, ma nastąpić od bardzo bliska, bo od Nowego roku 1861. W skutek tego ma wyjść rozporządzenie, iż wszyscy przy wspomnianej kolei czynni, jeśli nie będą mogli włączyć polską mowę ustnie i piśmiennie, mają być oddaleni lub przeniesieni tam, gdzie swym językiem przydatnymi i właściwymi będą.

— Znakiem artysty sceny warszawskiej, Jan Królikowski daje od niejakiemu czasowi gościnne przedstawienia w tutejszym teatrze z jak największym powodzeniem. Każdy wieczór gdzie on występuje, formalną jest uroczystością teatralną.

FRANCJA.

Paryż, 8 grudnia. Głównie zajmowano się dzisiaj świeżym okólnikiem przez ministra Persignego do prefektów wydanym, który się dotyczy stosunku

administracji do dziennikarstwa i praw prasowych. Okólnik ten jest pisany w duchu liberalnym i okazuje pewną zyczliwość dla dziennikarstwa. Minister kładzie w nim główny przycisk na tém, że należy złagodzić surowość środków administracyjnych ilekroć dzienniki poprzestaną na krytyce działania administracji i nadużyć bądź to w rządzie, bądź w społeczeństwie, ale natomiast zastosować cały rygor prawa skoro wystąpią zaczepnie przeciw zasadom państwa i koronie. Takowe rozróżnienie, chociaż jest niewątpliwie ulgą, nie zadowolniło opinii powszechnej w Paryżu, zwłaszcza że podobne łagodzace przepisy na drodze poufnej już przeszły minister wydał był do swoich podwładnych. Spodziewano się po panu Persignim i wymagano poniekąd od niego, żeby zniósł całkiem praktykę owych ostrzeżeń administracyjnych, na co się jednak wcale nie zanosi.

— Z Włoch dowiadujemy się dzisiaj o powrocie króla Wiktora Emanuela z Palermu do Neapolu, jako też o szerzących się coraz bardziej zaburzeniach w państwie neapolitańskim. Niektóre dzienniki w jak najczarniejszych kolorach przedstawiają nam położenie tego kraju, wystawionego na wszystkie bezprawia wojny domowej, której władze i wojska sardyńskie przytłumić nie są w stanie. Sądźmy jednak, że znaczna liczba dzienników francuskich i niemal wszystkie niemieckie bądź z nienawiści, bądź z pobudek stronnicych umyślnie szkiele powiększających używają i czarnej barwy nie szczędzą. Co do sprawy rzymskiej zasługuje na uwagę ostatni artykuł Morning Postu, który przypomina, że już dawno temu dziennikarz pewien rzymski Gennarelli wniósł o to, aby przyjęto pięć następujących punktów, jako jedyny sposób rozwiązania trudności rzymskiej. Władza świecka papieża ustaje zupełnie; Rzym będzie stolicą polityczną całych Włoch; część tego miasta znana od przeszło 1000 lat pod nazwiskiem civitas Leonina zostanie zneutralizowana i oddana pod niepodległy zarząd papieżowi; bardzo znaczna lista cywilna wyznaczona zostanie papieżowi z dochodów królestwa włoskiego, wreszcie utworzy się straż honorowa, do której wszystkie katolickie państwa w równej mierze się przyczynią. [Morning Post powiada, że te warunki zbliżają się bardzo do sposobu załatwienia sprawy rzymskiej, jak go pólarzędowa broszura „le Pape et le Congrès” podawała oraz twierdzi że w układach toczących się obecnie warunki te są ciągle jeszcze główną zasadą i jedynie możliwym środkiem, który do celu doprowadzić może.

— Procent długu rzymskiego na kwartał bieżący zapłaconym został sposobem zaliczki przez Rothschilda.

— W Irlandyi powstało towarzystwo mające na celu przeprowadzenie agitacji repilowej, to jest oderwania Irlandyi od Anglii, któremu O'Connell większą część życia swego poświęcił i któremu nędzne powstanie w roku 1848 koniec położyło. Odbył się w tych dniach mityng pod przewodnictwem członków parlamentu Donoghue i Maguire; uchwalono na nim petycją do królowej aby pozwoliła ludowi irlandzkiemu wybrać sobie własnych naczelników i nadać sobie własną formę rządu na zasadzie tajnego i powszechnego głosowania. Mowy przydujących były jeszcze dość umiarkowane, lecz inni mówcy nie kryli się bynajmniej że zamiarem użycia przemocy, w razie gdyby łagodne środki nic nie nadały. Wszakże główny agitator z roku 1848 Smith O'Brien, pochwalając w przesłanym do mityngu liście, rozporządzone dzieło, oświadcza razem że w niem udziału mieć nie może ponieważ doświadczył dawniej że najzbarliwszy mówcy w téj sprawie pogodzili się z rządem w zamian za zyskowne posady, a ci co go najbardziej do zbrojnego powstania podburzali, opuścili go wszyscy w chwili niebezpieczeństwa.

— Z Madrytu dowiadujemy się, że strzelono do przewodniczącego w radzie ministrów marszałka O'Donnella, w chwili gdy z senatu wychodził. Marszałek został tylko lekko ranny, a zbrodniarza schwytano.

— Zdaje się że czwartym ministrem bezwydziałowym mianowany będzie były minister Rouher.

— Pogłoski o kandydaturze Thierra do ciała prawodawczego jeszcze nie ustały.

— Cudben po długim pobycie swoim we Francyi wyjeżdża do Algieryi dla poratowania zdrowia.

— Francuskie konie wyścigowe otrzymały w tym roku 40 nagród wynoszących w całości milion 373,455 fr. Baron Nivière 25 końmi wygrał 83 nagród w ilości 283,494 fr. a hrabia Lagrange 17 końmi 34 nagród w ilości 124,037 fr.

— Piszą ztąd do ministerjalnej Preuss. Ztg: „I w polskiej emigracji widac ruch znaczny, wszystkie oczy zwrócone na Galicyą; ukaże się tu wkrótce broszura: „La Pologne devant l'Europe.”

— W ostatnim zeszycie paryskiego Przeglądu miesięcznego: Revue Contemporaine mieści się,

między innymi, artykuł pod napisem: Włochy, Grecya, Polska. Pisarz zapatruje się na losy trzech narodów głównie ze stanowiska Francyi, jako wielkiego, europejskiego państwa. Przebiegłszy trudności, które napotyka jedność Włoch, zawadza on o Grecyą i schodzi do polskiego narodu:

„Jeśli,” powiada, „zwrócimy oko ku północy, jakież tam świetne ujrzymy szranki dla systemu opartego na prawach narodowości i wszechgłosowania. Oto naród dzielny, pracowity, pełen szlachetnej dumy, jednolity rodem, niezrównany w boju, sławny w dziejach, hojny gdy przyjdzie lać krew za sprzymierzeńców, wspaniałomyślny, prawy, rycerski, nawet w obec nieprzyjaciela.

„W przeszłości był on tém czém nie były nigdy Włochy: nie zbiorem ludów lecz wielkim narodem jakby z jednej sztuki wykutym, był państwem rządzącem się instytucjami wolnymi, nie pożyczanymi u obcych, lecz wysnutymi ze rdzenia rodzimego ducha, był wreszcie zbawcą chrześcijaństwa i Europy w niedawnych czasach groźnego przesilenia... O ile jedność włoska może jeszcze wywoływać spory i uledz zaprzeczeniu, o ile groźną być może i nam samym i Europie, o tyle sprawa polska przemawia zwycięzko do powszechnego uczucia sprawiedliwości; jest związana ściśle z polityką Francyi i interesem europejskiej równowagi.

„Wiemy jak Europa i chrześcijaństwo wywdzięczyły się Polsce. Nie będziemy powtarzali bolesnej historii po rozbiórce; chcemy tylko przypomnieć że gwałtu tego dokonano deprecą prawa narodów, prawa Boskie i ludzkie, za pomocą środków, któreby dzisiaj oburzyły sumienie samychże przywłaszczycieli. A jednak znowu niedługo po powstaniu 1830 roku, zatarli oni ostatnie ślady narodowych urządzeń, dopuścili się zaboru Krakowa. I gdyby jutro Polska powstała, gdyby zerwała krepujące ją więzy i dobijała się z orężem w ręku dawnych posiadłości, którzyby ośmielił się wystąpić z oskarżeniem, że gwałci prawa narodów, że drze traktaty i prowadzi wojnę zaborczą i bezbożną? Konserwatywne instynkta Europy Polsce za broń chwytającej nie miałyby nic do zarzucenia, a ci którzy dla sprawy włoskiej nie taili współuczucia, winniby z większym jeszcze zapałem zając się naówczas sprawą Polski. Ale w danym razie, czyżby to uczynili? Na dnie duszy ludzkiej tyle przecież sprzeczności!...

„Myliłby się, kto by sądził że pragnę rewolucyi w Polsce: chciałem tylko wypowiedzieć, że jeśli Włochy doczekały się dnia, w którym sprawę ich wytoczono przed kongres Europy, to Polska nierównie więcej na to zasłużyła; że jeżeli Piemont znalazł przeciw Austrii pomoc i możną i dzielną, to Polska z wielorakich względów tém godniejszą podobnego dobrodziejstwa; że jeżeli autonomia Włoch mogła być tak ując rządu, że je zachwyliła lub uspiła, to niepodległość Polski, mająca za sobą więcej rzeczywistego i tytułu i prawa, może się upomnieć słusznie o te same względy. Gwałt nie jest najlepszym lekarstwem na rany, które gwałt zadał; lecz jest inna jeszcze siła i do téj odwołać się godzi, by przyjść w pomoc sprawie uczciwej. Tą siłą jest siła moralna; użycie jej nie pociąga za sobą przelewu krwi, nie wymaga nowych pożyczek; i by siłę tę wywołać i pchnąć w danym kierunku, może się dość było dać uczuć Europie, że naród ten ujarzmiony lecz nie podległy, poćwiertowany lecz nie rozdzielony w duchu, stoi w środku Europy, jak żywy zaród niezgody, jako oburzające i niemoralne widowisko; że Niemcy, Austriya i Prusy, a i sama nawet Moskwa, powinny się starać o ugaszenie tego w pośród nich wiecznie tlejącego przyszłych wojen zarzewia.”

— Paryski korespondent do Czasu powiada, że się ciągną dalej rokowania pomiędzy Francyą a Rosyą. W tych dniach miał cesarz Napoleon przesłać list własnoręczny do cesarza Aleksandra. Z drugiej jednak strony nie brak na wprost przeciwnych wieściach o obrocie jaki biorą te rokowania i o przyszłej polityce rosyjskiej. Podczas kiedy jedne dzienniki utrzymują, że Rosya skłania się do zamiarów Francyi, drugie podane przez dzienniki niemieckie, twierdzą, iż rząd rosyjski oświadczył kazal francuzkiemu, że wystąpi czynnie przeciw wszelkiemu powstaniu w Węgrzech, gdyż takowe zagraża spokojności w jego własnych krajach. Tak piższe korespondent wiedeński do Börsen und Handels Zeitung podając, że jeżeli takowe oświadczenie Rosyi jest prawdziwem, to słowa hr. Rechberga przedstawiającego w Warszawie „tua res agitur” nie padły na grunt jałowy, chociaż mówiono o bezowocności zjazdu warszawskiego. Presse wiedeńska powtarzając to doniesienie korespondenta, wątpi w jego prawdziwość.

Paryż, 9 grudnia. Co wczoraj nadmieniliśmy o okólniku ministra Persignego, dzisiaj najzupełniej potwierdzić możemy; zrobił on w ogóle niepomyślnie wrażenie o tyle, że zawiódł zbyt gorące nadzieje,

które w chęciach i zamiarach ministra pokładano. O zyczliwem jego usposobieniu nikt nie wąpi, ale tego mu wybaczyć nie mogą, że przedewszystkiem nie zniósł systemu ostrzeżeń rządowych. W takim duchu przemawiają wszystkie liberalne dzienniki, szczególnie Presse, Siècle, Débats a nawet legitymistowska Gazette de France; że zaś półurzędowe pisma Pays, Patrie i Constitutionnel bez ogródki oddają poklask okólnikom ministerjalnym, to się samo przez się rozumie. Chociaż nie zanosi się na zmianę praw i przepisów prasowych za terażniejszego ministerstwa, spodziewają się jednak ogólnej amnestyi za dawniejsze wykroczenia prasowe. Co się tyczy Algieryi słyhać, że marszałek Pelissier dopiero 28 na pesadę swoją odjedzie, która mu nie 300, lecz 500 tysięcy franków przyniesie rocznego dochodu. Jenerał Martimprey prócz rangi jenerałmajora będzie miał jeszcze tytuł podgubernatora i zastępować będzie marszałka w razie jego oddalenia.

— Z Włoch dowiadujemy się, że ogień baterii oblężniczych piemontskich przeciw Gaecie niebawem się rozpocznie. Zaopatrzono niektóre z nich w nowe działa wynalazku Cavallego a strzały ich mają straszliwe sprawiać zniszczenie. Podług dzienników turyńskich Gaeta nie długo będzie się mogła opierać, a król Franciszek tak ma być teraz przychylnie usposobiony względem cesarza Napoleona, iż przesiedlenie się jego do Francyi nie jest niepodobieństwem. Garibaldeggo odwiedziło na jego wyspie kilku wyższych oficerów, którzy pod nim służyli, zachęcał ich przedewszystkiem, żeby się stale i szczerze trzymali Wiktora Emanuela, rzekli się osobistych uraz i widowków i czekali na jego przybycie, obiecując im, że 1 marca z pewnością znów stanie na ich czele, żeby resztę Włoch wyswobodzić. W tym samym duchu przemawia świeża jego proklamacya, którą dziennik Nationalité ogłasza. Wzywa w niej wszystkich Włochów aby się pozbyli podrzędnych niechęci i niezadowolnień, łączyli się pod rządem króla sardyńskiego, jakiegokolwiek będzie jego ministerstwo i stawali się o to osobliwie, żeby na początku wiosny rozpocząć można z 500 tysięcznym wojskiem wyprawę ku oswobodzeniu Wenecyi. Z drugiej strony słyhać że Cavour więcej niż kiedykolwiek przeciwnym jest zamiarom Garibaldeggo i że weźmie dymisyą jeżeliby król Wiktor Emanuel miał istotnie na myśli wojnę z Austryą rozpoczynać.

— Dzisiejszy Constitutionnel zaprzecza wiadomości, jakoby poseł w Stambule margrabia Lavallette żądał od Porty zezwolenia na przedłużenie okupacyi francuskiej w Syrii. Mimo to jednak rzeczą jest pewną, że Francya czyni wielkie zabiegi dyplomatyczne, aby wojsko jej dopóty w Syrii pozostać mogło, dopóki by Chrześcianie tameczni nie byli dostatecznie zabezpieczeni. Szczególnie układa się Francya z tego powodu z Anglią i jest nadzieja, że porozumienie nastąpi; rząd turecki czyni co może, żeby się jak najprędzej pozbyć niewygodnych gości.

— Ważne są dzisiaj wiadomości, które nam telegraf z Chin przynosi. Wojsko francusko-angielskie uderzywszy na Pekin dwiema bramami dostało się do miasta, pałac cesarski zdobyło i zrabowało, a cesarz sam uciekł do Tataryi. Z schwytanych zdradą w czasie układów oficerów dwóch tylko oddano, dwóch zaś podobno w skutek złego obchodzenia się z nimi umarło, los innych nie jest wiadomy. Wojsko europejskie zamyśla przezimować w Pekinie i Naankinie.

— Poseł grecki Kalergi miał długie posłuchanie u cesarza, podczas którego mówiono obszernie o nadzwyczajnych uzbrojeniach które Angliya na wyspach Jońskich przedsięwzięli. Słyhać także iż warownie Gibraltaru odnawiają i uzupełniają.

— Cesarzowej spodziewają się napewno w poniedziałek.

ANGLIA.

Londyn, 9 grudnia. Dzisiejszy Observer donosi o zaręczynach księżniczki Alice (młodszej córki królowej Wiktoriy) z księciem Ludwikiem heskim (Darmstadt).

Na Aleksandryą przybyły 30 listopada urzędowe wiadomości z Chin. Sprzymierzeni zdobyli dwie bramy stolicy Peking. Angliya Parkes i Loch (zabrani zdradzieckim sposobem przez Chińczyków) powrócili; Anderson i Norman jednakże umarli w skutek doznanego sponiewierania. Cesarz chiński uciekł do Tataryi; pałac jego letni, obfitujący w skarby, zdobyty i zrabowany został. Sprzymierzeni zamyslają przepędzić zimę w Tientsin i w Pekingu. Pełnomocnicy Anglii i Francyi znajdują się w głównej kwaterze.

Z Nowego Jorku zamieszcza biuro Reutera wiadomości z 27 listopada, według których gubernator Południowej Karoliny wydał odezwę, w której oświadcza, iż kraj ten sam wystąpi z unii, gdyby nawet przez inne kraje nie był poparty.

— 10 grudnia. Podług doniesienia dziennika Times lord Napier, dotychczasowy nadzwyczajny po-

pełnomocny minister angielski przy dworze henderskim zostanie posłem przy dworze petersburskim; pan Azeglio zaś mianowany będzie posłem w Londynie, skoro tylko Gaeta zostanie obywatą. Morning Post pisze, iż flota francuska krótko Gaetę opuści.

— 11 grudnia. Cesarzowa austriacka przybyła 10 listopada po nader burzliwej przeprawie szczęśliwie do Madeiry. Parowiec królowej angielskiej „Wiktorja i Albert” na którym cesarzowa podróż tę odbyła, powrócił już do Portsmouth.

Dzienniki indyjskie z Bombay 10 listopada zawierają groźne wiadomości o systematycznej opozycji krajów przeciw nowo zaprowadzonemu podatki dochodowemu; opozycja ta, jeżeli w krótko mierzoną nie będzie, łatwo do powtórnego powstania w Indyach może doprowadzić.

Z Pekinu z 13 października donoszą: Pekin podjął się sprzymierzonym, a cesarscy pełnomocnicy przystali na wszystkie żądania lorda Elgin i barona Parkesa, Loch i Lescayrac wraz z trzystu żołnierzami na wolność wypuszczono. Cesarzowski uciekł z armią tatarską. W Pekinie nie ma wojska nieprzyjacielskiego. Sprzymierzeni obojętnie pod bramami Pekinu, gdy tymczasem posłowie francuski i angielski, baron Gros i lord Elgin, w sam Pekinie mieszkają. Wynagrodzenie wojenne ma się rozpocząć na żądanie sprzymierzeńców. Z Szanghaja 10 października, piszą: Nowe powstanie wybuchło w prowincji Szansi (na lewym brzegu rzeki Hoangho). — Królowa Wiktorja odwiedziła wczoraj cesarza Eugenija, która zapewne jutro Londyn opuści. Daily News potwierdza doniesienie dziennika Morning Post, iż flota francuska wkrótce opuści port.

BELGIA.

Do lwowskiej Czytelni dla młodzieży piszą z Brukselli, że w połowie listopada przejeżdżał przez miasto, w powrocie do kraju z podróży swojej I. Kraszewski. Młodzież polska pobierająca nauki w uniwersytecie w Lowanium, w połączeniu z młodzieżą polską innych miast belgijskich, wyprawiła uroczyste przyjęcie. „Zacny nasz poeta” powiakorespondent: „bardzo był rozrzucony tym dołem hołdu i czci naszej dla niego. Przemówił do przemówień, jak to on umie, z głębi serca swego. W tym tam słowo było napiętnowane nieskazitelną miłością Boga, kraju, ludzkości. W wieku egoizmu chęci, nic dziwnego, że człowiek ten ma tyle przyjaźni. Kto miłość zamiast nienawiści lub obojętności opiewa, zamiast sobkostwa zaleca poświę-

cenie bez końca, nie do zysków ale do ofiar wzywa, mogli być poznani, zrozumiani i ocenieni jak na to zasłużyli, przez zimny i bezrozumny tłum, lubując się w brudnych namietnościach i niezdolny przejrzeć po za obręb własnego, osobistego interesu? Byłże choć jeden sprawiedliwy, którego nie przesładowali? O jakże zaiste godni są politywania ci, którzy pod firmą jakoby walki z ideą, biją na człowieka, który im i ich interesom stoi w poprzek.”

Zresztą w Belgii w każdym niemal uniwersytecie jest polska kolonia. W Leodyum jest 45 Polaków; w Gandawie, Lowanium i Brukselli, więcej niż drugie tyle naliczyć można.

WŁOCHY.

Ostatnie wiadomości. Dzienniki włoskie zamieściły w ostatnich dniach jeszcze jedną (tą razą, jak się zdaje ostatnią) protestacją pana Casella, ministra Franciszka II w Gaecie, przeciw „rewolucji w królestwie Obojga Sycylii.” W dokumencie tym, datowanym z Gaety 12 listopada, minister stara się dowiedzieć, iż Franciszek II okazał w obronie praw swoich bohaterką stałość i energią, „która będzie dla niego w historii wiecznym pomnikiem.” W dalszym ciągu protestacji wykazuje pan Casella, iż Piemontczyki ciągle tylko odwroty wykonywali, nie odniósłszy ani jednego stanowczego zwycięstwa (!!) a w końcu oświadcza, iż jedynym powodem klęski Franciszka II są konferencje warszawskie, którym nie udało się zrównoważyć zasady wszechwładztwa ludowego przez utrzymanie dawnego prawa narodów, będącego owocem mądrości i moralności wieków.”

Tymczasem Wiktor Emanuel, który 6 grudnia powrócił z Sycylii do Neapolu, nie zważając na protestację stronników przeszłej dynastji, zatrudnia się gorliwie wewnętrzną organizacją kraju, starając się, o ile podobna, połączyć energiczne działanie z wyrozumiałością dla przekroczeń, wywołanych intrygami Burbonów. I tak generał Pinelli, któremu poruczone poskromienie nie zupełnie jeszcze przytłumionych rozruchów w Abruzzach, odebrał rozkaz, aby się wstrzymał od wykonania srogich kar, które groziły rokoszom w proklamacych swoich. W Penne (w Abruzzach) gwardya narodowa potrafiła z pomocą wojska wstrzymać wybuch powstania burbońskiego. Legia angielska, która w Casercie nie mogła się zgodzić z mieszkańcami, i w ogóle nie korzystnie odznaczała się postępowaniem swoim, ma być rozwiązana, natomiast organizacja legji węgierskiej żwawo postępuje. Wkrótce wydanem zostanie rozporządzenie powołujące pod broń 150 tysięcy lu-

dzi z Włoch południowych. Żołnierze ci przeniesieni zostaną do Włoch północnych, gdy tymczasem cztery bataliony gwardji narodowej z większych miast północnych i wypróbowane oddziały wojska wyruszą na południe. Przeciwnie stronnictwa, Garibaldi i hrabiego Cavour, zaczynają się nieco zbliżać do siebie, mianowicie od czasu, jak się przekonano, iż przyjaciel Garibaldi, prodyktator Mordini w Palermie, mądrym zarządem swoim znacznie się przyczynił do stanowczego skierowania opinii publicznej w Sycylii ku jedności włoskiej. Podczas bytności Wiktora Emanuela w Sycylii Mordini złożył urząd swój w jego ręce. Nowy teatr (teatro nuovo) w Neapolu, który zamknięto, ponieważ przed kilku tygodniami publiczność starała się wiwatami na Garibaldi zagałuszyć hymn grany na cześć Wiktora Emanuela, d. 3 grudnia na rozkaz Fariniego znowu został otworzony, publiczność rozporządzenie to przyjęła z najwyższą radością, wstrzymała się wszelako od demonstracji przeciwnych rządowi sardyńskiemu.

— Lwowski Przeg. Powsz. pisze: „Mierosławski przywiózł Wiktorowi Emanuelowi list od księcia Napoleona, który mianowicie z generałem Wysockim żyje w najściślejszej przyjaźni. Mierosławski przedłożył królowi Włoch osobiście plan utworzenia legjonu polskiego, który podobnie jak węgierski, nosić będzie mundur narodowy i sztandar polski. Z Neapolu generał miał się udać do obozu pod Gaetą, a ztamtąd do Kaprery.”

Korespondencya Redakcyi.

— Panu Alf. B. w P., że przesłany redakcyi dokument drukowany, wręczony został stosownie do życzenia osobie trudniącej się wydawnictwem hr. S. Skórzewskiego.

Panu O. z Pleszewa, iż wątpliwości jakie upatruje w §. 146 ustawy z 9 lutego 1817 r., rozstrzygnięte są w rozkazie gabinetowym z r. 1841. (Dzien. minister. sprawiedl. z roku 1841, strona 47).

Telegramy ostatnie.

Wiedeń, 13 grudnia. Co tylko ogłoszono wyrok przeciw Richterowi. Richtera uznano winnym uwiędzenia do nadużycia władzy urzędniczej przez przekupstwo barona Eynatten; co do innych punktów oskarżenia uwolniono go. Prokurator poleca oskarżonego uwzględnieniu. (P. Z.)

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Tomasz Kosicki, b. oficer wojsk polskich, umarł dnia dzisiejszego, przeżywszy lat 68. Eksportacja do kościoła w Czeszewie odbędzie się w piątek po obiedzie dnia 14 m., pogrzeb nazajutrz po nabożeństwie żałobnym.
Kujawki, 12 grudnia 1860. [2463]

Walne zgromadzenie Członków Towarzystwa przemysłowego celem wybrania nowej dyrekcji i przyjmowania członków odbędzie się we wtorek dnia 18 b. m. o godzinie 6tej z wieczora na Wielkich Garbarach pod nr. 5 na pierwszym piętrze.
Dyrekcya.

[2462]

ODEZWA

WYSTAWY LITERACKIEJ ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH.

Jeżeli wzmaga się u nas od dnia do dnia przekonanie o wielostronnych korzyściach wynikających ze starannego wyszukiwania i umiejętnego badania starożytności, jeżeli gorliwi ojczystych rzeczy miłośnicy ozdabiają swe zbiory, a uczone pióra zaprzęta się ich rozpoznawaniem, toć wyraża to znów doświadczenie, że nic nie prowadzi skuteczniej do osiągnięcia celu niż usiłowań, jak przedsiębrane łącznymi siłami publiczne takich przedmiotów zbierania. Zwracając bowiem tym sposobem powszechną na nie uwagę, wydołują się na jaw nie jeden przez niewiadomość lub niedbalstwo pokątnemu zniszczeniu ulegający zabytek, rozszerza się należyte pojęcie ich wartości, narzuca się uczonym możność wszechstronniejszego na nie poglądu, i rozwidnia coraz bardziej życie ubiegłych pokoleń. A że każda niemal część rozległej ojczyzny ma właściwe sobie cechy, a podobno i zabytki, więc należy, budując niejako owych zamorskich szperaczów złota, w każdej z nich osobno odkrywać ziemię, przetrząsać wszystkie zakątki, aby czego w jednej stronie nie udało się znaleźć, drugą ile możności uzupełnić.

Zakład narodowy imienia Ossolińskich mając już z powołania swego do wyszukiwania, przechowywania i podawania do powszechnego użytku wszelkie zasoby narodowej umiejętności, poczytuje sobie za miły obowiązek w niniejszym wszystkich o rzeczy domowe dbałych rodaków, aby racyli przystąpić do wystawy starożytności, którą, w moc otrzymanego od wysoce rządów krajowych pod dniem 21 b. m. do liczby 6041 przyzwolenia, we wspaniałym gmachu we Lwowie w ciągu bieżącej zimy urządzić zamysła, a będzie to najpewniejszą rękojmią, że Zakład ten zajmuje się przez własnych biegłych urzędników za pomocą przybranego w tym celu komitetu przyjmowaniem, porządnym spisaniem i nadzorowaniem nadsyłanych przedmiotów, za ich należyte przechowanie na czas wystawy i nieuszkodzone na miejscu przesłanie za zwrotem rewersu.

Umiejętnie ułożony i drukiem ogłoszony katalog posłuży do odpowiedzi na pytania z wystawy użytkownika, i powiększy dla badaczy szereg nielicznych

jeszcze u nas w tej naukowej gałęzi materiałów. Koszta przesyłki, którychby się sami szanowni uczestnicy nie podjęli, bierze Zakład na siebie; dochód zaś wynikły z miernych datków publiczności zwiedzającej wystawę, będzie obrócony po opędzeniu wydatków na rzecz dobroczynnych tutejszych stowarzyszeń św. Wincentego.

W skład tej wystawy wejdą przedmioty następujące:

- Wszelkie wykopaliny z czasów przedchrześcijańskich i bliskich tymże wieków.
- Starożytne ubiory, stroje, klejnoty, zbroje, bronie, godła i oznaki zwierzchnictwa, chorągwie, namioty, rzędy na konie, sprzęty domowe, makaty, naczynia, narzędzia naukowe i muzyczne, słowem rzeczy służące do użytku dawnym pokoleniom.
- Przechowane z ubiegłych wieków po kościołach, cerkwiach, klasztorach i monastyrach krzyże, obrazy, ornaty, księgi liturgiczne odznaczające się oprawą i tym podobne do pobożnego użytku służące sprzęty i naczynia.
- Będące dotąd zdawien dawna [w użytku] ludu naszego: ubiory pewnym okolicom właściwe, domowe sprzęty, ozdoby, pasy, obuwia, narzędzia muzyczne, siekiery, oznaki zwierzchnictwa itp.
- Wszystkie inkunabuły polskie i ruskie do roku 1540, niemniej starsze nad rok 1600 rękopisma, dyplomy, tablice dokumentalne lub ich odciski, drzeworyty, ryciny, rysunki, mapy, plany, pieczęcie i ich odciski, tudzież najrzadsze medale i monety, rzeźby, posązki i majoliki.
- Autografy osób historycznych i wysokie w piśmiennictwie naszym zajmujących miejsce, niemniej stare krajowe obrazy i wizerunki, nie tyle nawet co do sztuki, jak pod względem dziejowym wartości mające.

Ponieważ uporządkowanie i opisanie onych przedmiotów nie mało zabierze czasu, uprasza się wszystkich, którzyby w wystawie tej udział wzięć pragnęli, aby racyli donieść jak najrychlej Zakładowi pod adresem dyrektora tegoż, pana Augusta Bielowskiego:

1) Jakie przedmioty na ten cel przeznaczyć zechcą, i czy je na koszt własny i kiedy na wystawę nadesłać mogą? W razie zaś, gdyby żadna nie zachodziła wątpliwość co do wzmiankowanych cech takich przedmiotów (co mianowicie tyczy się tych, które były już na jakiej wystawie) i gdyby je na koszt własny przesłać chcieli, raczą skutecznie to bezwzględnie.

2) Jakie mają wiadomości o miejscu odkrycia lub pierwotnym pochodzeniu tych przedmiotów, o przywiązaniu do nich podaniu i dawności czasu, od którego znajdują się na teraźniejszym miejscu, a mianowicie w rękach dzisiejszego posiadacza.

Pełni otuchy, że nas oczekiwania nasze nie zawiodą, podamy osobnym obwieszczeniem wiadomość o dniu rzeczywistego otwarcia wystawy.

We Lwowie, dnia 28 listopada 1860.

[2424]

M. J. KAMIENSKI

przypomina się także wśród rozlicznych ogłoszeń JWmu i Wmu Obywatelstwu, swym dostojnym Zwolennikom i wszystkim Przyjaciołom, polecając swój

SKŁAD BIELIZNY I PŁÓCIEN w Bazarze,

a mianowicie: po rzetelnie taniej, ale zawsze stałej cenie, wszelkie gatunki prawdziwie lnianego płócna od zgrabnego do najcieńszego, tak samo gotowe koszule, od prostych do najwytworniejszych, chustki do nosa płóciennie i batystowe, gładkie i haftowane, stołową bieliznę w garniturach i pojedyncze serwety, ręczniki, pościelowe drele i płócienna, purpury i adamaszki, oraz i na meble, także pończochy i ponczoski białe i kolorowe, szkarpetki, rękawiczki zimowe, chustki atlasowe i mantynowe na szyję i fularowe do nosa; zslipsy itd. itd. Poszewki i spódnice haftowane, koronki, bieliznę kościelną i t. d. Tule, shirtingi, perkale, piki, barkany, wallis, dymki i t. p., w końcu zapewnienie, że ktokolwiek, przychylny skromnej, uczciwej, a rodzimej pracy, towarów w zakresie handlu podobnego wchodzących, nie ubiegając się za wygłaszaną gdzieindziej, bardzo często zwodniczą, nadzwyczajną taniością bez uprzedzenia tu szukać raczy, takowe w znacznym doborze znajdzie i pod każdym względem zawodu nie dozna. [2454]

Podpisany przyjmuje prenumeratę na Dziennik Poznański i obiedwie Gazety W. X. Poznańskiego, Tygodnik Katolicki, Nadwiślanina, Szkołkę Niedzielną i wszelkie pisma czasowe krajowe i zagraniczne i obowiązuje się takowe każdemu do stancyi przynieść, jako też książki na gwiazdkę, obrazki, medaletki. Proszę jak dotąd tak i nadal mieć wzgląd na 83letniego. [2455]

Ig. Pajewski.

Chwaliszewo nr. 95 obok apteki.

Celem założenia Towarzystwa agromicznego dwóch połączonych powiatów szubskiego i węgrowskiego niżej podpisani upraszają szanownych współobywateli, ażeby zechcieli zjechać się do Kcyni na dniu 18 grudnia o 11 godzinie w domu oberzysy Kaphengst obok poczty, gdzie nastąpi przyjęcie statutu towarzystwa i wybór dyrekcji. Taszarski z Kobyłka. Brodowski z Paw[owa]. Moszczeński z Wiatrowa. [2405]

Dla ucznia jest miejsce w handlu na Chwaliszewie pod nr. 88. [2433]

Wielka wystawa cukrów.

Cukiernie i fabryki ikarmelków A. Szpigner w Bazarze i naprzeciw zegaru pocztowego, polecają jak najtaniej i jak najobficiej zaopatrzonej swój skład towarów słodowych na nadchodzące święta. Zarazem polecają się powyższe cukiernie na wszelkie obstalunki. [2427]

SWIECE PARAFINOWE
sprzedaje po 9 sgr. paczkę rafinerya oleju
Adolfa Asch,
[2458] ul. Zamkowa nr. 5.

Swieże drożdże funtowe [2459]
poleca **J. N. Leitgeber.**
Prawdziwą żytnią kminkówkę, oraz wszelkie gatunki delikatnych likierów, araków, kogniaku i absyntu, poleca skład braci Reisner w Sremie i Kościanie. [2437]

Świeży wielki ziarnisty astrachański kawior, oraz kasztany i wieloszparagi otrzymali bracia Reisner. [2438]

Budwiga hotel.
Z transportem krów dojnych z legu nockiego wraz z cielętami przybędzie we wtorek, 15 grudnia pociągiem popołudniowym do Poznania i zamieszka w hotelu Budwiga przy placu Kamelaryjnym nr. 18/19
Wilhelm Hamann,
[2456] handlarz bydła.

Przybyli do Poznania.
Dnia 13 grudnia.
Bazar: Wł. dobr Trawiński z Toniszewa, Chłapowski z Brodnicy, Chłapowski z Turwi, Sichen z Warszawy, pani hr. Mielżyńska z Gościszyna, Radońska z Ninina, Czachurska z Zaborowa, Ifland z Marwicza.
Sterna Hotel Europejski: Właściciele dóbr Bienkowski z Smuszewa, komisarz Hoffmann z Obryzcka.
Mylusa Hotel Drezdeński: Właścicielea dóbr pani OVEN i porucz OVEN z Ludom, zarz. dóbr Kurowski z Węgier, rzecznik Piłet z Sremu, kupcy Hugert z Hückeswagen, Kempner z Berina, Förster z Magdeburga, Kahn z Elberfelda, Kühne z Tyłzy, Schmidt z Królewca, Türk z Kolonii.
Buscha Hotel Rzymski: Wł. dobr Turno z Obiezierza, Kelsch z Waldenburga, prof. Körner z Berlina, kup. Andreossy z Altony, Frankenstein, Münsterberg i Kassel z Berlina.

Hotel du Nord: Wł. dobr Komierowski z Starogomiasta, Mittelstädt z Kurowa, Lazarett z Grzymina, kup Meyer z Berlina.
Oohmiga Hotel Francuski: Właściciele dóbr Schmidt z Chorzewa, Doliński z Sławna, Prądzynski z Wyganowa, rólnik Heinze z Klecka, fabr. Kriese i kup. Goldstücker z Wrocławia.
Pod Czarnym Orłem: Właścicielea dóbr Hulewicz z Wrocławia, Rohrmann z Gabel Hempel z Kornat i piekarz Wackermann Rógóżna.
Hotel Paryski: Wł. dobr Kosmowski z Rzeszkowa, Markiewicz z Starężyna, Dobroński z Skrzetuszewska, fabr. Bröcker z Rybna, rzecznik Trampczyński z Srody, kup. Bernhard z Głogowa.
Hotel Berlński: Wł. dobr Witt z żoną z Gdanowa, Gramke z Tunowa, Gerber z Wlislizewa, Mass z Lulina, ekonom Hutner Wągrowca.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu
Dnia 13 grudnia.
Żyto: wyższe ceny, wyp. 25 węcpli, na gr. 44¹/₂-4¹/₂ pl., st.-luty 44¹/₂ pl., 44¹/₂ żąd, st.-luty 44¹/₂ luty 44¹/₂ pl., na wiosenną odstawę 44¹/₂-45 tal. pl. Oko wita: mocno stała, trzymała w cenie, wyp. 24,000 kw., z beczi na grud. 19¹/₂, stycz. 19¹/₂-20¹/₂ pl., 20 żąd, luty-marz. 20¹/₂ żąd, marz. 19¹/₂, kwiec.-maj. 20¹/₂, maj-czer. 21 tal. pl.
Berlin, 13 grudnia.
Pszenica: w miejscu 25 szeffi 71-83 tal. u wedle jakości. Żyto: ceny nieco lepsze z wczorajszych, w miejscu 2000 funt. 49-50 na grud. 49¹/₂-50¹/₂ sgr., 49¹/₂ żąd, gr. 49¹/₂-50¹/₂, sty.-luty 49¹/₂-50¹/₂ pl., 49¹/₂ żąd, na wiosenną odstawę 49¹/₂-50¹/₂ pl., 49¹/₂ żąd, 50 żąd, maj-czer. 49¹/₂-50 tal. pl. Jęczmień: w miejscu 25 szeffi 40-47 tal. Owies: w miejscu 1200 funtów 25-29 na grud. 27¹/₂ gr.-st. 27¹/₂, na wiosenną odstawę 27¹/₂-28 tal. pl. Oliej rzepiowy: obrot słaby, wyp. 1500 centn., w miejscu 100 funt. bezczki 11¹/₂ na grud. i gr.-st. 11¹/₂-12¹/₂, sty.-luty 11¹/₂-12¹/₂, kw.-maj 12¹/₂-13¹/₂ tal. żąd. Oliej lniany: w miejscu 10¹/₂ Oko wita: w miejscu 8000%. Tralasa bezczki 20¹/₂, z beczką na grud. i gr.-st. 20¹/₂ 1/2, stycz.-luty 20¹/₂-21¹/₂, luty-marz. 20¹/₂, kwiec.-maj 21¹/₂-22¹/₂ pl., 21¹/₂ żąd, maj-czer. 21¹/₂ pl. 21¹/₂ tal. żąd.

	Na targu:	śred.	pośled.
	Na targu: pękna sgr. 90-95	85	73-81
	Pszenica biała 90-95	85	73-80
	zółta 90-92	85	73-80
	Żyto 63-65	62	56-60
	Jęczmień 52-58	50	40-45
	Owies 32-34	30	28-29
	Groch 67-70	62	56-60

Wrocław, 12 grudnia.
Na giełdzie: Żyto: wyższe ceny, na gr. i gr.-st. 49¹/₂ pl., st.-luty 50 żąd, luty-maj 50 pl., kw.-maj 50¹/₂ żąd, maj-czer. 51 pl. Oliej rzepiowy: ceny mało co zmienione, w miejscu na grud. i grud.-stycz. 11¹/₂ na luty 11¹/₂ pl., 1²/₂ żąd, luty-marz. 11¹/₂ marz.-kw. 11¹/₂, kw.-maj 12 tal. żąd. Oko wita: nieco mocniej się trzymała w miejscu w 21¹/₂, na grud. i gr.-sty. 20¹/₂ st.-luty 20¹/₂, luty-marz. 20¹/₂ pl., kwiec.-maj 21¹/₂ żąd, maj-czer. 21¹/₂ tal. pl.
Bydgoszcz, 12 grudnia.
Pszenica: węc. 61-73. Żyto: 40-41 mały 31-34. Owies: 26 szeffi 18-22. Oko wita: 8000%. Tralasa 20¹/₂-21 tal. Pszenka szeffel 21 sgr.

Kurs giełdy w Berlinie dnia 12 grudnia.	
Papieru pruskie.	
Pożycz. dobrow.	4 1/2 101 1/8
— rząd.	4 1/2 101 1/2
— 1859.	5 105 3/4
— 1856.	4 1/2 101 1/2
— 1858.	4 95 3/4
— prem. 1855.	3 1/2 117
Obługi długu skarbu.	3 1/2 87
— Marchii.	3 1/2 85 1/2
Listy zast. March.	3 1/2 89 3/4
— Prus. Wsch.	3 1/2 63 3/8
— Pomor.	3 1/2 93
— W. Ks. Pozn.	4 101
— (nowe)	3 1/2 95 1/2
— Szląskie (nowe)	4 91
— Szląskie	3 1/2 88 1/4
— gwar. B.	3 1/2 83 1/2
— Prus Zach.	3 1/2 93
— rent. March.	4 95 1/2
— Pomor.	4 85 3/4
— W. Ks. Pozn.	4 93
— Pr. Wsch. i Zach.	4 94 1/4
— Nadreńskie.	4 94 3/4
— Saskie.	4 95 1/2
— Szląskie.	4 95
Papieru zagraniczne.	
Austr. metal.	5 45 1/2
— Pożycz. narod.	5 53 3/4
— Obligi 250 fl.	4 62 1/2
Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	5 91
— 6 pożycz. Stiegl.	5 101 1/4

Rosy. pożycz. angiel.	5 103
Polsk. oblige skarbu.	4 82 3/8
— Cert. A. 300 zł.	5 93 1/2
— B. 200 zł.	5 23
— Lis. z n. w R.S.	4 86 1/2
— Ob. cztk. 500 zł.	4 92 1/2
Pieniądze.	
Frydrychsdy.	113 3/4
Luidory.	109
Złota funt. cel.	454 1/4
Srebra dito.	29 21
Saskie bil. kas.	99 1/2
Niem. bankn.	98 3/4
— płat. w Lipsku	98 1/2
Austr. bankn.	70 3/4
Polskie bil. bank.	68 1/4
Disk. bank. od wexli.	40
Akcyje kolei żelaznych.	
Berlin-Anhalt.	4 114
Berlin-Hamb.	4 111 3/8
Berlin-Pocz. Magd.	4 136
Berlin-Szczecin.	4 104
Wrocl. Freib.	4 84 1/4
— najnow.	4 89
Brzeg-Niskie.	4 59
Kozlo-Bogumin.	4 36
— pierwot.	4 1/2 80 3/4
Dolno-Szl.-March.	4 93 3/8
Dolno-Szl. kol. pob.	4 28 1/2
— pierwot.	5 80 1/4
Póln. Fryd. Wilh.	4 44 1/2
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2 127 3/4
— Lit. B.	3 1/2 116 3/4
Opol-Tarnow.	4 82
Starogr.-Pozn.	3 1/2 82 1/2

Akcyje bank. i kredyt.	
Berlin. Stow. kas.	4 116 3/8
Berl. Tow. hand.	4 80 1/2
Gdański bank priv.	4 85 3/4
Dysk. Udział komm.	4 84
Gota, bank. pryw.	4 69 1/2
Hanow. dito.	4 91 1/2
Królew. dito.	4 83 3/4
Lipsk. Stow. kred.	4 62 1/2
Magd. bank priv.	4 78
Pomor. bank. ryerc.	4 59 3/4
Pozn. bank. prow.	4 79 1/4
Prusk. udz. bank.	4 1/2 128 1/2
Szląsk. Stow. bank.	4 79
Akcyje przemysłowe.	
Berl. fabr. kol. zel.	5 64
Minerwy Szląskiej.	5 16
Concordia.	4 102
Magd. assek. ogn.	4 102
Obligacje z prawem pierwszeństwa.	
Berlin-Anhalt.	4 96 1/2
Berlin-Hamb.	4 100 1/2
— II. Em.	4 99 1/2
Berlin-Pocz.-Mag. A.	4 93
— Lit. C.	4 100 1/4
— Lit. D.	4 99
Berlin-Szczecin.	4 1/2 98 3/4
— II. Em.	4 86 3/4
Kozlo-Bogumin.	4 84 1/2
— III. Em.	4 84 1/2
Dolno-Szl.-March.	4 93
— konwen.	4 93
— III. ser.	4 90
— IV. ser.	5 102 3/4

Póln.-Fryd.-Wilh.	4 1/2 100 1/2
Górno-Szl. Lit. A.	4 80 1/4
— Lit. B.	4 80 1/4
— Lit. D.	4 87 1/2
— Lit. E.	3 75
— Lit. F.	4 93 1/2
Starog.-Pozn.	4 93
— II. Em.	4 93
Kurs giełdy w Wrocławiu dnia 12 grudnia.	
Papieru i pieniądze.	
Dukaty.	93 3/8
Frydrychsdy.	109 1/4
Luidory.	109 1/4
Polskie bil. bank.	88 1/2
Austr. banknoty.	71 1/2
Nowa Waluta Austr.	71 1/2
Wroclaw. obl. miejskie	4 101 1/2
Poznań. List. Zast.	4 101 1/2
— nowe.	3 1/2 94 1/2
— nowe.	4 91 1/2
— Listy Rent.	4 93
Szląskie Listy Zast.	3 1/2 87 1/2
— nowe Lit. A.	4 97 1/2
— nowe.	4 99 1/2
— Lit. B.	4 99 1/2
— Lit. C.	3 1/2 94 1/2
— Listy Rent.	4 94 1/2
— Oblig. prow.	3 1/2 100 1/2
Polskie Listy Zast.	4 86
— nowe Emis.	4 94 1/2
— Oblig. skarbu.	4 94 1/2
— obl. cząstk. à 500 zł.	4 54 1/2
Austr. pożycz. narod.	5 54 1/2
Minerwy akcyje.	5 79 1/4
Szląski bank.	4 79 1/4
— tow. assek. ogn.	4 79 1/4

Akcyje Szląskich kolei żelaznych.	
Freiburg.	4 84 1/2
— now. Emis.	4 87 1/2
— obl. z praw. pierw.	4 87 1/2
Głog.-Żegon.	4 93 1/2
Brzeg-Niskie.	4 93 1/2
Dolno-Szl.-March.	4 26 1/2
— z pr. pierw.	4 26 1/2
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3 1/2 116 3/4
— Lit. B.	4 87 1/2
— obl. pr. pierw.	3 1/2 75 1/2
Opol-Tarnow.	4 93 1/2
Kozlo-Bogumin.	4 26 1/2
— obl. z pr. pierw.	4 26 1/2
Kurs stow. kup. w Poznaniu dnia 13 grudnia.	
Prusk. obl. skarbu.	3 1/2 101 1/2
— pożycz. skarbu.	4 101 1/2
— pożycz. r. 1855.	4 101 1/2
Pozn. List. Zastaw.	4 97 1/2
— nowe.	3 1/2 97 1/2
— nowe.	4 91 1/4
Szl. List. Zast.	3 1/2 94 1/2
Zach. Prusk.	3 1/2 94 1/2
Polskie.	4 87 1/2
Pozn. List. Rent.	4 93 1/2
— obl. miejsk. II. Em.	4 80 1/2
— obl. prow.	4 80 1/2
— akc. bank. prow.	4 80 1/2
Star.-Pozn. ak. kol. zel.	4 80 1/2
Górno-Szl. dito A.	4 80 1/2
— obl. z pr. pierw. E.	4 80 1/2
Polskie banknoty.	4 80 1/2
Najnowsza pożycz. pruska	5 80 1/2